

## NASZ NIEZWYKLE DŁUUUUUUGI SZAAAAAALIK!

Pomysł na Rekordowy Szalik Świątecznej Pomocy narodził się przypadkiem i dojrzał pół roku. W poprzednim roku szkolnym rodzice obecnej klasy 6a postanowili ręcznie zrobić dla swoich dzieci szaliki w prezencie na Mikołajki. W trakcie dyskusji pojawiła

się też sugestia, że ciekawie byłoby zorganizować rękodzielniczą akcję charytatywną, w której wzięliby udział chętni z całej szkoły. Dzieci entuzjastycznie podchwyciły pomysł! Udało się! Zaczęła dziergać

wychowawczyni 6a dokładnie 14 września. 21 września szalik miał już ponad 4 metry, został zaprezentowany na festynie szkolnym, a dziewczyny z 6a zebrały deklaracje udziału w dzierganiu od zainteresowanych osób. Każda

osoba przychodząca na festyn przyniosła motek włóczki na szal. Kto chciał, mógł wypróbować od razu swoje rękodzielnicze zdolności. Do początku stycznia szal urósł do ponad 47 metrów! We wspólnym sztafetowym dzierganiu wzięło udział około 40

osób, w tym jeden tata, trzech chłopaków (brawo za odwagę!), jedna babcia, pani dyrektor, mamy, dziewczyny i panie nauczycielki. Rekordowy Szalik Świątecznej Pomocy kupiła mama jednej z dziewczynek z naszej szkoły na licytacji

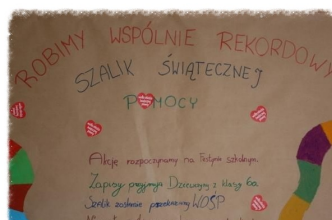
## DOBRO POWRACA!

## ABSOLUTNIE WYJĄTKOWY, NIEPOWTAARZALNY, REKORDOWY SZALIK INTEGRACYJNY!



Nasz szalik

M.K.



A tak to się zaczęło! Red.

*Dziękujemy wszystkim za przyłączenie się do tworzenia naszego wyjątkowego, integracyjnego, wielkoorkiestrowego szala!*



Cieplutko :-)

M.K.



# SZKOLNY BAL KARNAWAŁOWY



.Wesoła gromadka

M.A.



Konkurs z miotłą

M.A.



Taniec z balonami

M.A.





# KTO CZYTA KSIĄŻKI - ŻYJE PODWÓJNIE

Umberto Eco

## NASZE RECENZJE

Opowiem o jednej z książek Marii Kruger pt.: „Godzina paśowej róży”. Książkę tę zalicza się do powieści fantastycznych.

Akcja ogólnie odbywa się w Warszawie w latach sześćdziesiątych XX wieku w mieszkaniu przy ul. Rakowieckiej,

a także w XIX wieku między innymi na ul. Miodowej.

Jako główna bohaterka wystąpiła piętnastoletnia Anda, która wymądrza się, kocha pływać, jest stanowcza, czasem histeryzuje. Często pojawia się też piękna dama, nazywana ciotką Eleonorą, podawaną za wzór w rodzinie

Anda z „czasów Rakowieckiej” do 1880 r. dostała się przez przypadek. Gdy została w domu sama, pakując się potajemnie, stłukła szybkę w portrecie starej prababki. Kropla krwi spadła na różę, którą trzyma w ręku ciotka. Po tym zobaczyła ogród oraz damę z portretu.

Jedną z pierwszych przygód nastolatki w starych czasach odbyła się w pensji, czyli szkole dla dziewczynek z bogatych rodzin. Na pierwszej lekcji nauczyciel matematyki pochwalił Andę za szybką i dobrą odpowiedź. Podczas drugiej lekcji

polonistka załamała się, gdy zobaczyła pismo uczennicy. Pod koniec trzeciej lekcji pani od WF-u wyprosiła Andę z sali. Dlaczego? Dowiedcie się, kiedy przeczytacie książkę.

Książka ta bardzo mnie „wciągnęła”. Polecam ją osobom, które lubią

opowiadania pełne akcji, a także z odrobiną fantazji. Joanna Miałkowska klasa Vb



Autorem opowieści, którą chcę Wam polecić, jest Marek Kamiński. Książka nosi tytuł „Marek chłopiec, który miał marzenia”. Historia została napisana jako autobiografia znanego podróżnika. Akcja rozgrywa się w XX wieku w Polsce, jest oparta na faktach z życia Autora. Głównym bohaterem jest Marek Kamiński. Bardzo lubi jeździć

na nartach i podróżować. Jego ulubiona pora roku to zima. Dowiadujemy się, jaki był, gdy był jeszcze małym chłopcem i jakie miał przygody. Marek urodził się w Gdańsku, ale większość życia spędził w Połczynie-Zdroju. Jedną z najciekawszych przygód była ta, kiedy główny bohater w wieku pięciu lat

złamał rękę. Zdarzyło się to podczas robienia fikołków. Pierwszej pomocy udzieliły mu dzieci, pomogły mu wstać i dotrzeć do cioci. Ciocia od razu zadzwoniła po karetkę, która przetransportowała go do szpitala. Tekst został napisany po polsku, więc nie trzeba było go tłumaczyć. Książkę czytało

mi się dobrze, dlatego że była bardzo ciekawa. Polubiłem Marka Kamińskiego, chciałbym być taki jak on. Książkę polecam tym, którzy lubią czytać biografie innych. Uczy ona, że warto mieć marzenia i je spełniać! Mateusz Świątek Vb

Autorką książki „Spotkanie nad morzem” jest Jadwiga Korczakowska. Opisuje ona świat realny podobny do naszego. Wydarzenia powieści rozgrywają się latem nad morzem niedaleko Władysławowa. Książka opowiada historię przyjaźni Elzy i Danusi. Rozkapryszona dziewczynka pod wpływem tej znajomości staje się

miła i opiekuńcza, a samotna Elza zyskuje prawdziwą koleżankę. W gronie bohaterów tej opowieści są: Danusia, Elza i Piotr. Danusia to samolubna dziewięcioletka, której wiecznie się coś nie podoba. Elza jest niewidoma, nie ma przyjaciół, ale za to jest miła i kulturalna. Piotr, który nie lubi Elzy i Danusi, to miejscowy łobuz. Kiedy Danusia dowiedziała się, że

jej przyjaciółka jest niewidoma, była przerażona i bardzo smutna. Postanowiła jej pomóc. Dziewczynka bardzo pomagała Elzie: czytała jej książki, opisywała kwiaty, drzewa, chodziła za rękę, żeby przyjaciółka przypadkiem się nie potknęła. Pewnego dnia dziewczynki bawiły się w rybaków na łódce przy dzikiej

plaży. Podczas zabawy łódź zsunęła się z piasku i odplynęła od brzegu... Co się stało dalej, przeczytajcie sami. „Spotkanie nad morzem” to bardzo wzruszająca historia. Uczy nas, że każdego człowieka bez względu na to, czy jest gruby, brzydki, czy chory, trzeba szanować. Polecam tę książkę każdemu, kto lubi historie o prawdziwej przyjaźni.

